

Szczecin i Poznań, 20 kwietnia 2017r.

Stanowisko Kancelarii
na potrzeby oświadczenia prasowego w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 22
czerwca 2001 r. o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych

W ślad za projektem ustawy z dnia 22 marca 2017r. o zmianie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw (Druk nr 1424), ustawodawca polski proponuje utworzenie na terytorium RP stref prowadzenia uprawy GMO (art. 49 ust. 2 i nn projektu noweli). Wskazany projekt ustawy nowelizującej wprawdzie przewiduje szereg ograniczeń i obostrzeń w zakresie utworzenia przedmiotowej strefy prowadzenia upraw GMO, jednakże nie można wykluczyć, że niektóre podmioty spełnią nałożone przez ustawodawcę wymogi i faktycznie takie strefy powstaną w Polsce.

Ustawodawca uzasadnia konieczność wprowadzenia regulacji prawnych, umożliwiających tworzenie przedmiotowych stref, obowiązkiem wykonania przez Polskę wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 października 2014r. w sprawie C-478/13.

Jednakże dokonana między innymi przez prawników z Kancelarii Kaszyński Lewandowski Adwokaci sp.p. ze Szczecina z filią w Poznaniu analiza uzasadnienia przywołanego wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz poszczególnych regulacji prawa Unii Europejskiej, w szczególności Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylającej dyrektywę Rady 90/220/EWG (Dz. Urz. WE L 106 z 17.04.2001, str. 1, z późn. zm; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 6, str. 77), zwanej dalej „dyrektywą 2001/18/WE” oraz Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/412 z dnia 11 marca 2015 r. w sprawie zmiany dyrektywy 2001/18/WE w zakresie umożliwienia państwom członkowskim ograniczenia lub zakazu uprawy organizmów zmodyfikowanych genetycznie (GMO) na swoim terytorium (Dz.Urz. L 68 z 13.3.2015, str. 1–8 UE), jak również ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o różnorodności biologicznej sporządzonej w Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992r. wraz z załącznikami (Dz.U. z 2002r. Nr 184, poz. 1532), a także nieposiadającej wprawdzie mocy prawnej, lecz mającej znaczenie polityczne Rezolucji legislacyjnej Parlamentu Europejskiego z dnia 5 lipca 2011 r. w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego dyrektywę

2001/18/WE w zakresie umożliwienia państwom członkowskim ograniczenia lub zakazania uprawy organizmów zmodyfikowanych genetycznie na swoim terytorium (COM(2010)0375 – C7-0178/2010 – 2010/0208(COD)), prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż Polska wcale nie jest obowiązana tworzyć stref upraw GMO, czy też możliwości ich kreowania. Jak wskazują adw. Rafał Kaszyński oraz r.pr. Kornelia Lewandowska, obecnie żaden przepis prawa stanowionego przez organy UE nie nakazuje ustanawiania stref, w których uprawy GMO miałyby być na potrzeby komercyjne prowadzone w danym państwie członkowskim. Wręcz przeciwnie, rozstrzygnięcie w przedmiocie zezwolenia na takie uprawy lub ich zakazie zarówno Komisja jak i Parlament z Radą pozostawiają decyzji władz i społeczeństw danego kraju członkowskiego. Takie stanowisko wypływa na przykład z porozumienia trójstronnego Parlamentu, Rady i Komisji, wypracowanego na posiedzeniu plenarnym 5/1/2015, gdzie wskazuje się, że *„W odpowiedzi na postulat kilku państw członkowskich dotyczący większej elastyczności w podejmowaniu decyzji w odniesieniu do uprawy Komisja przedstawiła w lipcu 2010 r. wniosek ustawodawczy, wprowadzający w dyrektywie 2001/18/WE nowy artykuł, który umożliwiłaby państwom członkowskim ograniczanie lub zakaz uprawy wszystkich lub niektórych GMO objętych zezwoleniem na części lub całości własnego terytorium, ze względów innych niż wynikające z oceny ryzyka dla środowiska w ramach unijnego systemu zatwierdzania. Mogłoby to pomóc w przełamaniu impasu w wydawaniu zezwoleń na nowe GMO, gdyż państwa członkowskie być może chętniej udzielałyby zezwolenia, gdyby mimo wszystko mogły zakazać uprawy na własnym terytorium.”* Dalej, należy wskazać, iż podobne wnioski wyprowadzić można z treści preambuły Dyrektywy Parlamentu i Rady 2015/412. Dyrektywa ta przede wszystkim wprowadza zmiany w zakresie procedury zatwierdzania danego GMO przez Komisję, poprzez nadanie państwom członkowskim uprawnienia zgłoszenia wyłączenia geograficznego, tj. terytorium owego państwa spod uprawy nowego, zatwierdzonego przez Komisję GMO, a zatem Dyrektywa ta w szczególności traktuje o postępowaniu unijnym, a nie krajowym, ale jednocześnie w poszczególnych punktach preambuły wskazuje cel i funkcję dokonanej nowelizacji, którą jest m. in. możliwość swobodniejszego wprowadzenia ograniczenia a nawet zakazu upraw GMO na terytorium danego państwa członkowskiego.

Podobnie, wyrok Trybunału, podążając za przepisami UE, nakazuje jedynie utworzyć rejestr upraw GMO, a nie strefy takich upraw. Przywołane wyżej przepisy pozwalają krajom członkowskim na wybór, czy chcą one pozwolić na prowadzenie na ich terytorium upraw GMO bez dodatkowych ograniczeń, czy też uprawy takie miałyby być prowadzone w sposób ograniczony, a wreszcie, czy uprawy takie zostaną zakazane na terytorium danego państwa UE. Oczywiście mowa tutaj o uprawach komercyjnych, a nie na cele doświadczalne lub eksperymentalne, które w Polsce już są prowadzone. Powyższa

kwestia nie dotyczy także obrotu produktami GMO, który również już od lat odbywa się na terenie naszego kraju.

Zakazy upraw GMO zostały już wprowadzone między innymi w Austrii na podstawie Gentechnik-Anbauverbots-Rahmengesetz, jak również prace nad takim zakazem trwają w Niemczech, który zostanie wprowadzony w drodze nowelizacji Gentechnik-Gesetz (GenTG).

Owszem, nowelizacja polskiej ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 806) jest konieczna, ponieważ wymaga uregulowania kwestii rejestru upraw GMO, gdyż tego wymaga art. 31 ust.3 lit b Dyrektywy 2001/18/WE, co zostało potwierdzone wyżej przywołanym wyrokiem TS UE, niemniej, absolutnie nie wiąże się to z obligatoryjnym wprowadzeniem możliwości tworzenia stref prowadzenia upraw GMO. Zresztą podobne stanowisko zajął rzecznik KE do spraw zdrowia i polityki konsumenckiej, Frederic Vincent, z którego wypowiedzi dla PAP w 2013r. wynika, że skoro rejestr jest wymagany przepisami unijnymi, to ma być wprowadzony do ustawodawstwa krajowego, ale polityka w stosunku do upraw danego kraju to już sprawa tego kraju.

Wiedząc już, iż zakaz upraw GMO jest możliwy do uregulowania, nawet poprzez wprowadzenie projektowego art. 49a ust. 1 ustawy, należy poprzez zastosowanie zasad wnioskowań logiki formalnej przyjąć, iż strefy, w których jednak uprawa GMO będzie dozwolona (owszem, po spełnieniu rygorystycznych warunków, ale jednak dozwolona), nie są warunkiem sine qua non (koniecznym) do tego, by wprowadzić uregulowanie dotyczące rejestru upraw GMO. W tym miejscu przedstawiciele Kancelarii Kaszyński i Lewandowski Adwokaci sp.p. wyjaśniają, iż rejestr upraw GMO nie jest tożsamy z rejestrem upraw dla celów doświadczalnych, czy eksperymentalnych. Wynika to wprost z uzasadnienia wyroku TS UE w sprawie C- 478/13. Wyrok jest prawomocny, ostateczny i wykonalny, a zatem Polska musi go wykonać i rejestr wprowadzić. Zresztą, pierwsze próby zmiany polskiej ustawy poprzez wprowadzenie rzeczonoego rejestru były już przez rząd polski podejmowane pod koniec grudnia 2014r. Wówczas jednak, projekt ustawy nie zakładał wprowadzenia żadnych stref, po prostu wprowadzono rejestr i zgłoszenie upraw do rejestru.

Owszem, utworzenie wyłącznie rejestru upraw GMO, bez faktycznej możliwości prowadzenia takich upraw prowadziłyby z pozoru do pewnej niekonsekwencji, gdzie ustanawia się rejestr upraw, lecz żadnych upraw, którego do niego mogłyby być wpisane nie ma, lecz rzecznik prasowy KE w 2013r. nie dostrzegął w tym braku logiki, gdyż przyjął, że stanowisko władz danego kraju może przecież ulec zmianie i zakaz upraw, obowiązujący w danej chwili, w kolejnych latach może zostać uchylony, a wówczas stosowne regulacje dotyczące rejestr upraw GMO będą już obowiązywały.